

GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 47 (1497) • 19 listopada 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Czasem bywa tak, że pogoda w dolinach jest zupełnie inna niż w strefie górskich szczytów. Na dole zalegają gęste mgły i kłębią się chmury, a temperatura spada. W tym samym czasie w wyższych partiach zaobserwować można bajeczny spektakl. W minionym tygodniu przez kilka dni tak właśnie było w Ustroniu. Zjawisko to określane jest mianem inwersji temperatury. W meteorologii nazwa ta określa sytuację, w której temperatura wraz z wysokością rośnie zamiast spadać. Inwersja blokuje wtedy pionowe mieszanie się powietrza w atmosferze. Na granicy, gdzie masy powietrza się stykają, osiada warstwa mgły, która z góry przypomina powierzchnię osłoniętej, falującej tafli. Niezwykły „dywan” chmur można było zaobserwować na przykład z Czantorii lub Równicy, skąd zasnuła doliny i beskidzkie wierzchołki wyglądały niczym wyspy na morzu mgieł.

Fot. K. Francuz

OZDROWIEŃCY SĄ WŚRÓD NAS

Pandemia od marca pojawia się na pierwszych stronach gazet, na portalach i w mediach. Codziennie wprost zalewają nas nowe, nieraz przerażające informacje o chorobie, którą specjaliści dopiero poznają, więc ze strachem i niecierpliwością oczekujemy na metody skutecznego leczenia i na szczepionki. Koronawirus jest też najważniejszym tematem, który podejmuje się w rozmowach rodzinnych i towarzyskich. Wiadomości ze świata o dużej zachorowalności i śmiertelności u wielu osób powodują depresję, czy wręcz psychozę utrudniającą codzienne życie, tym bardziej, że choroba również w naszym kraju jest z miesiąca na miesiąc coraz powszechniejsza i niemal każdy z nas zna kogoś, kto się z nią zmagał. Wśród mieszkańców Ustronia byli i tacy, których choroba pokonała, nad czym wszyscy ubolewamy. Lecz na szczęście jest wśród nas coraz więcej ozdrowieńców, więc kilka osób poprosiliśmy o podzielenie się tymi trudnymi doświadczeniami.

Agnieszka Durlow: Moje zmagania z chorobą rozpoczęły się na początku października. Najprawdopodobniej mój najmłodszy syn „przyniósł” wirusa ze

żłobka. W piątek 2 października otrzymałam informację o zamknięciu żłobka ze względu na pozytywne wyniki testu na

(cd. na str. 6)

W numerze m.in.: Co dalej z rzeźbami z parku, **Hollywoodzki pościg**, Wspieramy restauratorów - lokale, menu, kontakt, **Godziny otwarcia sklepów**, Bomba w P-5, **Toalety z klasą**, Covidowskie sanatorium



PISZEMY O COVIDZIE

Od marca zbieramy informacje o życiu ustroniaków w dobie koronawirusa. Rozmawialiśmy i rozmawiamy z lekarzami, pielęgniarkami, przedsiębiorcami, kosmetyczkami, fryzjerkami, sprzedawcami, restauratorami, seniorami, sportowcami, artystami.

Drodzy Czytelnicy! Napiszcie i Wy, co Wam zrobił koronawirus, co straciliście, co zyskaliście, jak żyjecie. Wystarczy kilka zdań i wspólnie stworzymy zapis czasu pandemii w naszym mieście. W holu budynku biblioteki, gdzie mieści się nasza redakcja, jest pudełko na rozwiązywanie krzyżówek. Można tam wrzucić teksty, można na maila: gazeta@ustron.pl. Dobrze by było, gdyby autor się przedstawił, jeśli nie z imienia i nazwiska, to prosimy chociaż o podanie wieku, ewentualnie zawodu, bo wtedy osobiste refleksje będą miały właściwy kontekst. Najciekawsze wypowiedzi zamieścimy na łamach gazety.



Prace nad Wisłą ruszyły końcem października, ale co tu się buduje? O kolejnej inwestycji piszemy na str. 13.

Fot. Miasto Ustroń

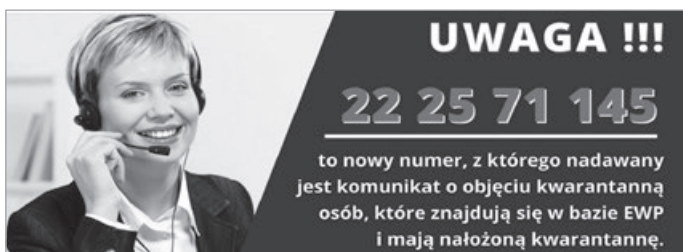
LIST DO REDAKCJI

Glupota, arogancja, brak perspektywicznego myślenia czy po prostu ośli upór charakteryzuje wszystkich, którzy na swych beczelnych dziobach o hardym spojrzeniu nie mają maseczek. Nie strzymałam, muszę to z siebie wyrzucić. Piękna pogoda wyciąga nas z domu choć na chwilę, ale na litość boską (której chyba nie ma) chrońmy siebie i innych!!! Nadwiślańskie bułwary w niedzielę pełne spacerowiczów, place zabaw również – i co? Co najmniej połowa bez maseczek! Nie wierzę, że wszyscy mają udokumentowane przeciwwskazania do ich noszenia. Czy ten nasz naród rzeczywiście jest taki bezmyślny?! Jeśli tak, niech wymiera na własne życzenie. Natura z głupotą sobie poradzi i przetrwa, ludzie nie. Chyba w tym kierunku to wszystko zmierza. Tu chciałabym oddać honor Ustroniakom, którzy w większości przestrzegają koniecznych obostrzeń. Niestety pseudoturysty nie i za to przestajemy Was lubić. Zarażajcie sobie Śląsk, a nie nas! A nasza policja miałaby niezły utarg wlepiając kary choć części niesubordynowanym.

I jeszcze dygresja do Listów do Redakcji w ostatniej Gazecie Ustronińskiej. Pierwszy – pań Małgosi i Agaty – budujący, ciepły, o zwyczajnej ludzkiej dobroci i stosunku sympatycznego i kompetentnego doktora Zbigniewa Blimke do naszych braci mniejszych. Notabene od zawsze taki był i chwala Mu za to. A drugi list – z pretensjami, oburzeniem, pogardą. Droga Pani! Najpierw zapoznaj się dokładnie ze sprawą i jej przebiegiem, a potem wydawaj sądy. Daj też żyć młodym pokoleniom bo swoje życie już przeżyłaś. Daj im decydować w ważnych dla nich sprawach, nie ograniczaj wolności, niech posmakują własnych wyborów. A organizatorzy protestów w Ustroniu – brawo! Kompetentnie, z ogromną kulturą i wyważeniem racji obu stron, pokojowo. Trzeba było być na rynku i przyjrzeć się organizacji, a nie wydawać sądy ad hoc. I zamiast biegać co dzień do kościoła, proszę zgłosić się na wolontariat do hospicjum czy choćby Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu Nierodzimiu – tam zobaczy Pani prawdziwie trudne wartości życia.

Pola

(nazwisko do wiadomości Redakcji)



UWAGA !!!
22 25 71 145
to nowy numer, z którego nadawany jest komunikat o objęciu kwarantanną osób, które znajdują się w bazie EWP i mają nałożoną kwarantannę.

to i owo z okolicy

Zakończono modernizację dużego fragmentu ulicy Czarnej w Wiśle. Finał inwestycji nastąpi w przyszłym roku. Głównie z powodu przeciągających się prac projektowych i kłopotów z wyłonieniem wykonawcy, zadanie to realizowane jest od 2012 roku. Powiat Cieszyński wyda na remont prawie 17,5 mln zł, z czego 2,25 mln euro pochodzi z funduszy unijnych. 1,4 mln zł wyłożyła Wisła ze

swojego budżetu i planuje dodać jeszcze 700 tys. zł.

* * *

Druhowie z OSP w Bąkowie przyłączyli się energicznie do społecznej akcji zbiórki białej pościeliowej dla Szpitala Śląskiego w Cieszynie. W krótkim czasie trafiło tam około 80 kompletów pościeli, około 25 koców, około 100 poszewek na poduszki, 50 prześcieradeł oraz kołdry. Zbiórkę prowadzono wśród mieszkańców gminy Strumięń i okolicznych miejscowości. Dar ułatwi zorganizowanie dodatkowych miejsc dla leczonych w szpitalu pacjentów zakażonych koronawirusem.

* * *

Pogoda sprzyja prowadzeniu remontów na drogach lokal-

DAROWIZNA OD ARTCHEMU ZA PRAWIE 15 TYSIĘCY ZŁOTYCH!

„Ten świat potrzebuje nowego rodzaju armii
- armii życzliwości.” **Cleveland Amory**

Dziś, kiedy tak bardzo potrzebujemy humanizmu, serdeczności dla siebie nawzajem, ciepła, dobra i szacunku dobra drugiego człowieka. potrzebny jest nam także nawet najmniejszy, dobry gest ze strony drugiego człowieka. I właśnie go otrzymaliśmy.

Tym gestem jest przekazanie – w formie darowizny – 3 068 sztuk podręcznych dozowników płynu dezynfekującego dla Miasta Ustroń, a dokładnie dla Centrum Usług Wspólnych przez firmę „Artchem” Sikora & Lang z Ustronia.

Wartość przedmiotu darowizny wynosi aż 14 769, 20 zł – czyli niemalże 15 tysięcy złotych!

Bardzo serdecznie dziękujemy Panu Markowi Langowi, Leszko- wi Sikorze i Franciszkowi Śikorze za obdarowanie nas tak bardzo potrzebnym, niezbędnym wręcz sprzętem medycznym w walce z pandemią koronawirusa. Za obdarowanie nas „bezpieczeństwem”!

Zgodnie z wolą Darczyńcy przedmiot darowizny zostanie przekazany przez CUW placówkom oświatowym na terenie Miasta Ustroń. Dziękujemy uprzejmie.

Miasto Ustroń

STOWARZYSZENIE MOŻNA INACZEJ NIEPOKONANE

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu nawet w tym trudnym czasie wciąż działa dozwolonymi metodami i technikami pracy. Oprócz stałej pracy z podopiecznymi i wolontariuszami, obecnie realizuje projekt w ramach programu „Działaj Lokalnie” pod tytułem „Niepokonani”, który idealnie wpisuje się w obecną sytuację. Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany jest przez Akademię Rozwoju i Filantropii w Polsce i Stowarzyszenie Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej. W skład działań projektowych wchodzi między innymi: warsztaty grupy wsparcia, psycho-terapia, szkolenie dla specjalistów oraz utworzenie poradnika pierwszej pomocy psychologicznej. Wszystkie działania mają na celu przeciwdziałanie powstałym już skutkom pandemii.

nych w gminie Goleiszów. Nowe nawierzchnie zyskały ulice Molczyn w Lesznej Górnej, Działkowa w Puńcowie i Polna w Goleiszowie. Wcześniej odnowiono ulice Zamkową w Bażanowicach, Białą w Kozakowicach i Brzozową w Goleiszowie Równi. Trwa remont ulicy Skowronków w Puńcowie. Roboty finansowane są z Funduszu Sołeckiego i budżetu gminy. Obejmują 11 odcinków dróg. Wartość ich przebudowy to prawie 2,6 mln zł.

* * *

Mieszkańcy Cieszyńska i turyści mogą korzystać z atrakcyjnej ścieżki pieszo-rowerowej. Prowadzi ona z dzielnicy Błogocice wzdłuż brzegu Olzy do dzielnicy Sibica w Czeskim

Cieszynie. Kiedyś biegł tędy trakt handlowy, przecięty po wojnie granicznym szlabanem.

* * *

Szkoła Podstawowa nr 2 w Chybiu nosi imię Ludwika Kobieli – cenionego nauczyciela i literata, który zyskał miano piewcy „Żabiego Kraju”.

* * *

Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Pierwszymi jego właścicielami byli Liszkowie. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. ubiegłego wieku. Kilka lat temu miała miejsce kolejna rewitalizacja obiektów zamkowych i terenów parkowych. Obecnie mają tutaj siedzibę, m.in. Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

POJEMNIKI NA ODPADY BIODEGRADOWALNE

W okresie od II połowy października 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. będzie dostarczało mieszkańcom Miasta Ustroń pojemniki na odpady biodegradowalne.

Pojemniki będą dostarczane bezpłatnie właścicielom nieruchomości zamieszkałych, którzy złożyli deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli określonych nieruchomości położonych na terenie Miasta Ustroń (pojemniki nie przysługują osobom uiszczającym opłatę ryczałtową). **Odbiór bioodpadów z pojemników będzie realizowany od 01.01.2021 r.**, jednak ze względu na dużą ilość pojemników, którą należy dostarczyć mieszkańcom do końca roku, ich dystrybucja będzie odbywała się w ciągu najbliższych tygodni. Do końca 2020 roku odpady biodegradowalne będą odbierane wyłącznie w workach od tego przeznaczonych (brązowy kolor) – na dotychczasowych zasadach. W przypadku pytań dotyczących dystrybucji pojemników proszę o kontakt z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. pod nr tel. 33/8545242 w godz. od 7 do 15.

* * *

Zasady bezpieczeństwa

EDUKACJA, KULTURA, SPORT

- Klasy 1-3 w szkołach podstawowych - nauka zdalna od 9 listopada do 29 listopada
- Przedłużenie nauki zdalnej w klasach 4-8 szkół podstawowych i ponadpodstawowych do 29 listopada
- Szkoły wyższe i ponadpodstawowe w trybie zdalnym
- Wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- Zawieszona działalność basenów, aquaparków, siłowni

ŻYCIE SPOŁECZNE

- Zamknięte placówki kultury - Teatry, kina, muzea, galerie sztuki, domy kultury, ogniska muzyczne etc. do 29 listopada
- Kościoły - 1 os./15m² do 29 listopada
- W godzinach 8:00-18:00 od poniedziałku do piątku przemieszczanie się osób do 16 r.ż. pod opieką dorosłego
- Ograniczenie zgromadzeń publicznych do max. 5 osób
- Zakaz organizowania spotkań i imprez
- Zalecenie ograniczenia przemieszczania się osób 70+ (z wyjątkiem obowiązków zawodowych i zaspokojenia niezbędnych potrzeb życia codziennego oraz sprawowania lub uczestniczenia w sprawowaniu kultury religijnej, w tym czynności lub obrzędów religijnych)

GOSPODARKA

- Zamknięcie sklepów w galeriach handlowych (warto pozostawić sklepy z artykułami spożywczymi, kosmetycznymi, toaletowymi oraz środkami czystości, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi, artykułami remontowo-budowlanymi, artykułami dla zwierząt, prasą oraz usług)
- Pozostały handel w sklepach do 100 m² - 1 os./10 m², a sklepach powyżej 100 m² - 1 os./15 m² do 29 listopada
- Hotele dostępne tylko dla gości przebywających w podróży służbowej, do 29 listopada
- Zawieszenie działalności sanatoriów
- Zakaz działalności stacjonarnej/lokalnej gastronomicznych (jedynie na wynos i dowóz)
- W transporcie publicznym zajętych 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Mirosław Bohucki	lat 74	ul. Dominikańska
Lidia Siudy	lat 76	ul. A. Brody
Józef Nowak	lat 84	ul. Jodłowa

47/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustroń 47 857-38-10	992
fax 47 857-38-14	PGNiG 32 391-23-03
	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1. 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	Rodzinna Praktyka Lekarska
991	NZOZ Nierodzim
33 857-26-00	33 854 23 50

NIE BĘDZIE KOŁĘDY

13 listopada Diecezja Bielsko-Żywiecka wydała Zarządzenie w sprawie odwiedzin duszpasterskich 2020/2021, w którym czytamy: "W związku z sytuacją epidemiczną w Polsce w Diecezji Bielsko-Żywieckiej nie organizujemy w tym roku odwiedzin duszpasterskich rodzin w tradycyjnym okresie. Wizytę duszpasterską przenosimy na czas, kiedy pozwolą na to warunki sanitarne. Czas ten zostanie podany do wiadomości przez Wydział Duszpasterstwa Ogólnego.

bp Roman Pindel, biskup bielsko-żywiecki

LIST DO REDAKCJI

Krajobrazowy Ustroń

Na sesji Rady Miasta w dniu 29.10.2020 r. przyjęto uchwałę w sprawie przygotowania projektu uchwały tzw. krajobrazowej (szczegóły w GU nr 45 „Będzie krajobrazowo”). Powyższa uchwała ma charakter uchwały intencyjnej, która zobowiązuje Burmistrza do przygotowania projektu uchwały krajobrazowej (reklamowej). Podstawą do podjęcia ww. uchwały jest Ustawa z dn. 24.04.2015 r. Już w poprzedniej kadencji została sporządzona przez firmę zewnętrzną koncepcja uporządkowania krajobrazu reklamowego w Ustroniu, która została przedstawiona radnym w formie multimedialnej. Nie mam wiedzy, w jaki sposób to opracowanie zostanie wykorzystane w pracach nad nowym projektem (firma otrzymała wynagrodzenie za ten projekt). Codziennie oglądamy istniejące reklamy, często ich treść jest nieaktualna. Przykładem mogą być banery wyborcze przedstawiające jednego z kandydatów na prezydenta RP przy ul. Daszyńskiego i ul. Skoczowskiej. Mimo obowiązku ich usunięcia w terminie 1 miesiąca po wyborach i zgłoszenia tego faktu osobom związanym z komitetem wyborczym kandydata, wisały do końca października. Dopiero na skutek wielokrotnej interwencji telefonicznej w firmie reklamowej w Warszawie zostały usunięte.

Również na tej sesji została uchwała aktualizująca Statut Uzdrowska Ustroń. M.in. określone zostały miejsca prowadzenia punktów sprzedaży pamiątek, wyrobów ludowych, produktów regionalnych lub towarów o podobnym charakterze w strefie uzdrowskiej A w rejonie ul. Szpitalnej, Gościńców i Sanatoryjnej. Mimo to nadal prowadzona jest sprzedaż na ul. Sanatoryjnej z samochodów różnego rodzaju artykułów (innych niż były i są określone w Statucie), w tym piwa i alkoholu.

Realizacja uchwał powinna być kontrolowana przez podmioty powołane do tego rodzaju kontroli.

Barbara Staniek-Siekierka

ULICA CIESZYŃSKA ZAMKNIĘTA

Od 18 do 24 listopada na ul. Cieszyńskiej obowiązywała będzie nowa organizacja ruchu z całkowitym zamknięciem przejazdu.

Informujemy, że w dniu 18.11.2020 r. dla ruchu kołowego zostanie całkowicie zamknięty odcinek ulicy Cieszyńskiej od posesji nr 15 do skrzyżowania z ulicą Daszyńskiego. Dla tego odcinka zostanie wyznaczony objazd ulicami Daszyńskiego, Brody i Katowicką oraz dodatkowo dla pojazdów o rzeczywistej masie całkowitej ponad 3 t na ulicy Brody między skrzyżowaniami z ulicami Zbiorcą i Katowicką (DW 941) zostanie wyznaczony objazd ulicą Myśliwska, Partyzantów i Zbiorcą.

Bardzo przepraszamy za wszelkie utrudnienia w ruchu. **Urząd Miasta Ustroń**



Prace remontowe na ul. Cieszyńskiej będą trwać do końca listopada. Fot. L. Szkaradnik

BOMBA W P-5

Kolejne inspirowane filmami akcji zdarzenie miało miejsce 12 listopada w Przedszkolu nr 5 w Lipowcu. Dyrekcja placówki otrzymała bowiem wiadomość e-mail z której wynikało, że w budynku znajduje się ładunek wybuchowy. Natychmiastowo poinformowane zostały odpowiednie służby, a na miejsce udał się oddział straży pożarnej z OSP Lipowiec oraz policja. Po dokładnym sprawdzeniu terenu strażacy potwierdzili, że alarm był fałszywy, a dalszym postępowaniem zajęli się funkcjonariusze policji. (kfz)



WOLONTARIUSZE POSZUKIWANI

BRAKUJE NAM WASZYCH RĄK

Zachęcamy do włączenia się w akcje zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych. Wiemy, że mamy trudne czasy, ale to nie znaczy, że nie możemy dalej pomagać dzieciakom. Nie czekaj, zgłoś się do Nas – MDK Prażakówka tel. 33 854 29 06.

HOLLYWODZKI POŚCIG

Miniony tydzień na miejskich drogach był pełen emocji. Serię drogowych zdarzeń rozpoczął pościg niczym z hollywoodzkiej produkcji. 12 listopada około godziny 13:20 policjanci z wydziału ruchu drogowego podczas prowadzenia statystycznego pomiaru prędkości dostrzegli pojazd marki VW PASSAT, który poruszał się powyżej dopuszczalnej prędkości. Funkcjonariusze wydali sygnał nakazujący zatrzymanie się do kontroli, ale kierujący go zignorował. Policjanci podjęli pościg, jednak już po kilku minutach odnaleźli pojazd leżący

w przydrożnym rowie na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia, a samochód został zabezpieczony na policyjnym parkingu. 15 listopada o godzinie 14:30 doszło natomiast do kolizji przy sklepie Żabka na ul. Daszyńskiego. Tam 68-letni mieszkaniec Katowic nie dostosował prędkości do panujących warunków, w wyniku czego najechał na tył samochodu marki Skoda, którym kierował 54-letni mieszkaniec powiatu gliwickiego. Sprawca został ukarany mandatem karnym. (kfz)



Fot. Cieszyn i okolice - informacje drogowe

CHRYZANTEMY ROZDANE

W tym roku z powodu pandemii koronawirusa zamknięte były cmentarze. Trudno było się pogodzić z tym, że 1 i 2 listopada nie mogliśmy ani zapalić zniczy, ani modlić się przy grobach bliskich. Wiele osób zrezygnowało z kupowania kwiatów, głównie tradycyjnych chryzantem, a to spowodowało problemy finansowe hodowców. Miasto Ustroń we współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaangażowało się w akcję pomocy przedsiębiorcom, zakupiło kwiaty i rozdało bezpłatnie mieszkańcom. Można je było odbierać w środę, czwartek, sobotę i poniedziałek przy ul. Olchowej i przy ul. Dobrej w Nierodzimiu.



Cmentarz w Lipowcu.

Fot. M. Niemiec

MONTAŻ NA TRZPIENIU PO RENOWACJI

CO DALEJ Z RZEZBAMI W PARKU KURACYJNYM?

W internecie zamieszczony został film z akcji stawiania przewróconych rzeźb, wykonanych przez artystów podczas plenerów DAR, organizowanych od kilku lat przez Miejski Dom Kultury. Zniszczeń dokonali nieznani wandal, a w usuwanie skutków ich działań zaangażowali się uczestnicy Strajku Kobiet. Media zwróciły się z prośbą do ustrońskiego ratusza o komentarz. Poniżej wydane oświadczenie.



Oświadczenie Burmistrza Miasta Ustroń w sprawie rzeźb w Parku Kuracyjnym w Ustroniu

Szanowni Państwo, pragnę przedstawić chronologię zdarzeń dotyczących zniszczenia rzeźb w Parku Kuracyjnym w Ustroniu.

Rzeźby w Parku Kuracyjnym – należącym do Miasta Ustroń – są własnością MDK „Prażakówka”.

W dniu 30 października 2020 r. nieznani sprawcy wywrócili kilka rzeźb, w wyniku czego zostały trwale uszkodzone.

Przewrócone rzeźby były zinwentaryzowane i czekały na biegłego w celu określenia wysokości szkody, wystąpienia do ubezpieczyciela w celu uzyskania odszkodowania i – po wykonaniu konserwacji – do ponownego montażu w parku.

9 listopada portal OX.pl podał do wiadomości i przedstawił relacje z akcji stawiania rzeźb parkowych. Niestety, akcja nie była w żaden sposób konsultowana czy to z Urzędem Miasta, czy też z MDK Prażakówka. Nie zostaliśmy o niej poinformowani ani nie zapytano nas, czy rzeźby można w ogóle zamontować z powrotem, czy też należy je pozostawić w stanie z 30 października, do czasu oględzin.

W dniu 10 listopada podjęto decyzję o zabezpieczeniu postawionych spontanicznie rzeźb, ponieważ sposób ponownego montażu rzeźb na trzpieniu mógł spowodować ubytki podstawy, co z dużym prawdopodobieństwem groziło ponownym wywróceniem chociażby spowodowanym warunkami atmosferycznymi (np. silny wiatr).

W dniach 10-12 listopada zrobiono przegląd rzeźb parkowych oraz wywieziono w celu dokonania naprawy bądź konserwacji, a po renowacji zostaną ponownie zamontowane.



Rzeźby wywieziono do naprawy, ale wróca.

Fot. P. Wojtasik

OZDROWIEŃCY SĄ WŚRÓD NAS

(cd. ze str. 1)

Covid-19 pań opiekunek (zadzwoniono też do nas z Sanepidu i skierowano całą naszą rodzinę na kwarantannę). W tym dniu czułam się bardzo osłabiona, dokuczał mi bardzo intensywny kaszel, więc zgłosiłam się do lekarza rodzinnego na teleporadę. Nie dostałam jednak skierowania na test, bo nie miałam wymaganych trzech objawów koronawirusa. Nadal bardzo źle się czułam i pojechałam na zakaźny ostry dyżur do Cieszyna. Tam się okazało, że nie ma miejsc i godzinę spędziłam na dworze przed poczekalnią, a było 12 stopni i padał deszcz. Jak przemokłam do suchej nitki, to zrezygnowałam i pojechałam do domu. Leżałam plackiem i byłam bardzo słaba. Do niedzieli objawy się zaostrzyły, potworny kaszel powodował ból całej klatki piersiowej, utrzymywał się stan podgorączkowy i bolało mnie całe ciało. W poniedziałek straciłam węch i smak. W tym dniu ponownie miałam teleporadę i pani doktor powiedziała, żeby udać się na SOR, a gdy tam zadzwoniłam poinformowano mnie, żebym przyjechała we wtorek rano, gdyż wtedy nie powinno być kolejek. Tam lekarze podłączyli mnie do tlenu, cały czas miałam mierzone ciśnienie i saturację. Pobrano mi wymaz z nosa, następnie zrobiono badanie krwi i tomografię klatki piersiowej. Wyniki TK były jednoznaczne – covidowe zapalenie płuc (na szczęście w stopniu lekkim). Po kilku godzinach poznałam też wynik testu – był pozytywny. Zalecono mi udanie się do izolatorium w Ustroniu (Muflon) lub izolację domową. Wybrałam tą drugą opcję. Dostałam różne leki, jedne były na malarię, inne wziewne (chyba na astmę) i zastrzyki przeciwzakrzepowe. Powiedziano mi, żebym zakupiła sobie pulsoksymetr i badała saturację dwa razy dziennie. Gdyby spadła poniżej 95 miałam dzwonić po pogotowie.



Stajenka przy budynku Fundacji św. Antoniego była niewątpliwą atrakcją bożonarodzeniową, lecz wiatr ją zniszczył, więc już od początku listopada przygotowuje się solidną nową konstrukcję. Prezes Fundacji Tadeusz Browiński poinformował, że drewno zakupił nasz Urząd Miasta, a prace przy budowie wykonują podopieczni pod kierunkiem fachowca. Wszystkie rzeźby pozostałe z poprzedniej szopki zostaną wykorzystane, a nawet wzbogacone o nowe elementy. Już od początku grudnia urokliwa stajenka będzie cieszyć przechodniów ul. Kościelnej. Mimo obostrzeń pandemicznych Fundacja nadal działa, wydając posiłki na wynos. (LS)

Przez 15 dni leżałam i nie było żadnego progresu. Pojawiły się jeszcze bóle stawów i brak apetytu. Dopiero po ponad dwóch tygodniach zaczął mi wracać smak i węch, ale do tej pory nie wrócił w pełni. Nadal mam też zadyszke podczas mówienia czy chodzenia. Dostałam skierowanie do Poradni Chorób Płuc na tomografię, żeby się przekonać jak płuca obecnie funkcjonują i czy covid nie wyrządził innych szkód. Nie powróciłam jeszcze w pełni do zdrowia, czekam na poprawę. Powiedziano mi, że niedobór witaminy D, może wpłynąć na gorszy przebieg choroby, natomiast ja zażywałam tran z witaminą D od września i mimo tego covid mnie nie oszczędził. Chciałam jeszcze wyrazić swoją wdzięczność personelowi oddziału zakaźnego w Cieszynie za troskliwą opiekę i poświęcenie. Nie wyobrażam sobie pracować w tak ciężkich warunkach.

Tadeusz Browiński: Zachorowałam w połowie lipca i przeżyłam chorobę bardzo ciężko. Bardzo źle się czułam, miałam osłabienie, ale nadal pracowałam. Po dwóch dniach lekarz skierował mnie do szpitala w Cieszynie. Zrobili mi tam tomografię, badanie krwi i wymaz. Stan zdrowia pogarszał się, miałam gorączkę i tomograf wykazał, że mam zapalenie płuc. Wówczas przewieziono mnie do szpitala w Tychach, gdzie przeleżałam przez trzy tygodnie, a tam prawie przez tydzień miałam gorączkę od 39 do 40 stopni. Przez dwa tygodnie bez przerwy podawali mi tlen. Ta choroba to było doprawdy okropne doświadczenie i nie życzyłbym tego nikomu. Po powrocie do domu przez dwa tygodnie byłam bardzo słaby i dopiero po miesiącu przyszedłem do Fundacji.

Grzegorz Szczecła: Od tygodnia wznowiłem treningi po Covid-19. Myślałem, że jeśli się zarażę to przejdę lekko, a naprawdę mocno mnie przeciorało. Połknąłem więcej przeciwbólowych leków niż przez całe moje życie. Gorączka powyżej 39, ból pleców, głowy i całkowita utrata węchu. Spałem po 14 h dziennie i byłem w stanie tylko leżeć.

Szymon Staniszewski: Choroba zaczęła się od zwykłego przeziębienia, a na następny dzień było już gorzej. Po czterech dniach straciłem smak i węch. To jest takie dziwne wrażenie, bo nie czuje się kompletnie niczego, nawet najsilniejszych zapachów, na przykład octu w butelce i ze smakiem tak samo. Zgłosiłem się na e-poradę do lekarza do przychodni „Salus”, dostałem zlecenie na wymaz. Stwierdzam, że jest to przychodnia na poziomie i każdy kto chce być dobrze obsłużony, to warto się tam udać, bo to jest miejsce, gdzie się dba o pacjenta. Miałem dwa dni bardzo kryzysowe, to była czterdziestostopniowa gorączka, ból całego ciała, zawroty głowy, ale potem już było coraz lepiej. A czym się leczyłem? Używałem leki przeciwgorączkowe i przeciwbólowe, od jakiegoś czasu regularnie stosuję suplementację K2D3 i cynk oraz witaminę C, a z domowych sposobów zażywałem sok z pigwy i aronii, miód z mleczy i cytrynę.

Agnes Nagy: Byłam bardzo zmęczona, miałam gorączkę 38,6 i dość długo silny ból pleców. Podczas e-porady lekarz dał mi skierowanie na wymaz i wynik okazał się pozytywny. Nie miałam kaszlu ani kataru, ale nieprzyjemne odczucie suchości w nosie i gardle. Nie przechodziłam tej choroby ciężko, lecz zmęczenie utrzymywało się przez 12 dni. Niekiedy jak jest taka paskudna grypa, to przechodzi się ją gorzej. Przechodziłam wszystkie konieczne procedury: pod dom przyjeżdżała policja, dzwonił także Sanepid, z Urzędu Miasta pytali, czy nie trzeba w czymś pomóc. Po pierwszej teleporadzie lekarz z Salusa dzwonił jeszcze dwukrotnie: jak w systemie pojawił się wynik pozytywny i w ostatnim dniu izolacji szczegółowo pytając o stan zdrowia.

* * *

Covid-19 to niebezpieczna choroba, której skutki są też jeszcze nie do końca zbadane. Po jej przebyciu nieraz trwa kilkutygodniowy okres rekonwalescencji, w którym z trudem pokonuje się zmęczenie, przyspieszone bicie serca, duszności, bóle stawów, problemy ze skupieniem i myśleniem, czy utratę węchu. Przy czym niekiedy te dolegliwości występują przez dłuższy czas również u osób, które nie trafiły do szpitala i miały tylko średnio nasilone objawy choroby. Najgorsze przeżycia mają ozdrowieńcy leczeni w szpitalu. Tam przeważał strach o siebie i bliskich, a nieraz dominowały chwile zwątpienia i samotności. Wyleczeni z Covid – 19 zebrali багаż bardzo trudnych doświadczeń, ale przetrwali i już nie zarażają.

Opracowała: Lidia Szkaradnik



Alicja i Jan Cholewowie z córką Nelly w Anglii - 1946 r.

USTRONIAK NAD PŁONĄCĄ WARSZAWĄ

Jest to druga część relacji pilota Jana Cholewy z lotu nad powstańczą Warszawę 5 sierpnia 1944 r. z pierwszym zrzutem broni i amunicji nad stolicą, wykonany przez samoloty dywizjonów specjalnych RAF-u. Pierwszą część zamieszczono w GU nr 41.

Start odbywa się w kierunku na morze, jest diabelnie długi i ciężki. Przed końcem pasa, kiedy człowiekowi zaczyna skóra cierpnąć ze strachu, że maszyna rąbnie do morza, maszyna odkleiła się od ziemi. Emilio podnosi rączkę podwozia do góry, po wciągnięciu i zablokowaniu kół zaczyna chować klapy.

Robię zakręt o 180 stopni, przelatujemy wzdłuż lotniska, z którego w tej chwili startuje jakiś samolot żegnany przez naszych widzów. Znow zakręt o 180 stopni, pod nami miasteczko Brindisi, przelatujemy nad lotniskiem, biorąc kurs na Jugosławię, wchodzimy na morze, jest w tej chwili godzina dwudziesta pierwsza piętnaście. Powoli nabieramy wysokości. Lotnisko i jego okolice powoli zasnuwa mgiełka. Strzelec tylny st. sierżant Ruman – średniego wzrostu szczupłutki blondynek – przestrzeliwuje swoje karabiny maszynowe. W dole panuje już półmrok, przed nami widać potężne zwały chmur, na tle których wyraźnie odcinają się sylwetki lecących przed nami samolotów, oświetlonych ostatnimi promieniami zachodzącego słońca. Przed nami widoczny jest brzeg jugosłowiański, artyleria niemiecka strzela na lewo od nas, widocznie ktoś z naszych włączy się po tamtej stronie szukając guza.

Jesteśmy na wysokości 4.500 m. W prawo od nas leci Liberator V, pod nami i nawet na naszej wysokości przemykają strzępy chmur. Słyszę jak Emilio mówi do nawigatora, że lecimy pod wiatr, gdy chmury uciekają do tyłu. Nawigator por. St. Kleybor średniego wzrostu, przystojny szatyn parsknął w mikrofon i mówi – no, Emil,

ale z ciebie ofiara! Na szybach zaczynają się rozmazywać pierwsze krople deszczu, wchodzimy w chmury. W tej samej chwili lunął taki deszcz, jak gdyby ktoś z kubła lał na szyby. Włączam wycieraczkę, lecz to nic nie pomaga. Hm! ... już zaczyna woda kapać na moje kolana, koniec świata! Że też zawsze musi coś przeciekać.

Ruman zaczyna płakać, że kabiny zaczynają go kopać, a iskry elektryczne przeskakują pomiędzy lufami.

Nic mu się nie dziwię, gdyż śmigła już też są opasane obręczami pomarańczowo żółtego światła. Oho! już nawet pomiędzy wycieraczkami a ramą okna przeskakują iskry, dotyka ręką kadłuba i „ała” kopie jak cholera, cały samolot naładowany jest elektrycznością. Nawet nasz radiotelegrafista Stasiu Dubiel, jedyny wysoki chłop w naszej załodze, brunet, przylazł do nas, bo oprócz trzasków nic nie potrafił złapać w radiu.

Pilot, chorąży Jastrzębski – średniego wzrostu, przysadzisty, blondyn – mówi, że jak dotychczas, to Lapichmurka miał rację, gdyż pogoda zgadza się dokładnie z jego zapowiedzią, jeszcze tylko brakuje rzu... – i nie dokończył tego słowa, bo w tej samej chwili poderwało do góry, po prostu stanął dęba, stery nic nie pomagają, samolot zaczyna tańczyć. Dzisiejszy taniec rock and roli to szczeniak w porównaniu z tymi łamańcami, które wyprawia nasza maszyna. Do tego wszystkiego przyplątały się jeszcze błyskawice, które raz po raz zupełnie nas oślepiają.

Cholera, moje mapy, ołówki, cyrkle! Stasiu, chodź szybko do mnie, pomożesz

mi zbierać te klamoty – woła St. Kleybor do radioty. Stasiu Kleybor! Jak daleko jesteśmy od Tatr? – pyta się Jastrzębski nawigatora.

Cholera go wie. Mam nadzieję, że znajdujemy się nad Europą. Dubiel nie daje mi żadnych namiarów, gwiazd nie widzę, busola tak tańczy jak i ten samolot, tak że naprawdę nie wiem, gdzie mogą być Tatry.

Po półtorej godzinie tego piekielnego tańca byłem już zupełnie mokry od potu, a zdrtętwiałe ze zmęczenia ręce odmawiają już posłuszeństwa. Och! nareszcie! Czuję, że samolot zaczyna się powoli uspokajać, nawet zupełnie normalnie reaguje na stery. Wychodzimy z chmur. Nareszcie piekło pozostało za nami, na pamiątkę po nim pozostały mi dwa odciski rękach. Emilio, to jednak jest morowy chłopak, przyniósł mi zapalony papieros. Jesteśmy w Polsce! Tatry za nami! – woła strzelec ogonowy. Schodzę z wysokości, pod nami jakaś rzeczka, lecę nowym kursem podanym mi przez nawigatora. Ta rzeczka to była Wisła. Wysokość według radiowysokościomierza jest w tej chwili 300 metrów. Przed nami z prawej strzela artyleria. No tak, to już są Kielce. Pamiętam 3 września 1939, gdy byłem na dworcu kolejowym w Kielcach, stało tutaj jedno działko przeciwlotnicze, które strzelało do przelatujących niemieckich samolotów. Dzisiaj jest tu ich znacznie więcej i strzelają do nas.

Przelatujemy z lewej strony miasta, w tej chwili kilka reflektorów zaczyna nas szukać gdzieś wysoko, gdy my tymczasem lecimy na wysokości kilkudziesięciu metrów. Kielce już dawno pozostały za nami. Od czasu do czasu, przelatujemy nad jakimś budynkami gospodarczymi, mijamy kępy drzew, wioski, która mruga do nas latarką kieszonkową. Lecimy wzdłuż toru kolejowego. Przelatujemy nad jakimś miasteczkiem i dworcem kolejowym. Okazuje się, że mineliśmy Mszczonów. Z przodu z prawej strony widoczna jest luna na niebie. Co to może być? To pali się Warszawa! Jesteśmy wpatrzeni w te płomienie, które coraz wyraźniej widać, raz że wystrzelują wysoko w górę, syjąc całe fontanny iskier, czasem przygasają, by po chwili znów wystrzelić ku górze.

Przed nami las. To już Puszcza Kampinowska. Nawigator podaje mi nowy kurs, a zarazem wskazuje mi miejsce, z którego mam ten kurs wziąć. Jest to droga, która wrzyna się w las, tworząc na tle zieleni szary pas. Okrążam to miejsce, wchodzę na nowy kurs. Przed nami znów widać ogień w Warszawie. Na tle luny widoczny jest jakiś Halifax, który dochodzi już do miasta.

Nawigator pyta się dispatchera, tak zwanego przez nas bagażowego, sierżanta Ilnickiego – średniego wzrostu szczupłego bruneta, z wąsikami a la Hitler – czy ma już przygotowane paki do zrzutu? O.K. – odpowiada po chwili Ilnicki.

Pod nami pierwsze budynki Warszawy, widzę zasobniki lecące do ziemi, oraz Halifaxa, który odchodzi w prawo. Przytykam gaz, wypuszczam podwozie, klapy i otwieram drzwi bombowe, szybkość 130 mil. Przed nami cmentarz. Rzucaj!; słyszę głos nawigatora, a w tej samej chwili ma-

(dok. na str. 10)

GASTRONOMIA NA WYNOS

Punkt gastronomiczny	telefon - oferta - godziny otwarcia
Angel's Steak & Pub	509 922 882 (burgery, steki, sałatki) 13.00 - 21.00
Bar pod Lasem	33 858 75 22 (dania obiadowe) 11.00 - 18.00, odbiór osobisty
Bistro Stela	535 000 329 (dania obiadowe, chleb na zakwasie) wt. - nd. 13.00 - 19.00
Champions League Club	601 529 183 (dania obiadowe) 12.00 - 19.00
Cukiernia "Na Blejchu"	692 433 684 (zamówienia na wypieki do 16.00)
Cukiernia „Delicje”	33 854 28 19 wewn. 23/ 515 250 438 (chleb, ciasta, torty, lody)
Cukiernia „U Janeczki”	728 964 777 (ciasta, torty, lody) 10.00 - 17.00
Dolce Vita	502 648 369 (dania obiadowe, kanapki, koryta) 11.00 - 20.00
Domowe Smaki	726 062 163 (korytka mięsne, zestawy obiadowe)
Gazdówka	695 791 816 (dania obiadowe, grochówka z kotta) 09.00 - 17.00, odbiór osobisty
Hotel Jaskółka	33 854 15 59 wewn. 100 (obiady domowe) zamówienia do godz. 11.00
Hotel Wilga	33 856 63 00 (dania obiadowe) 12.30 - 20.00
Karczma Wrzos	605 970 973 (dania obiadowe) 10.00 - 21.00
Lotos	535 897 273 (kuchnia azjatycka) wt. - pt. 12.00 - 18.00, sb. - nd. 12.00 - 20.00
Oberża Dzik i Dąb	533 714 470 (indywidualne menu) 12.00 - 18.00. sobota - niedziela
Oliwka & co.	509 460 833 (kuchnia włoska, europejska) 10.00 - 21.00
Pizzeria Capri	2503 834 932 (pizza, sałatki, makarony) 11.00 - 22.00
Red Chili Kebab	505 842 871 (kebab) 10.00 - 22.00
Restauracja Dwa Noże	533 537 536 (dania obiadowe) 12.00 - 16.00
Restauracja Groblice	607 777 213 (dania obiadowe, zestawy dnia, burgery) 13.00 - 19.00
Restauracja Melissa	33 854 30 91 (pizza, kuchnia włoska) 12.00 - 20.00
Restauracja Pozytyw	508 134 697 (dania obiadowe, pizza, makarony) 12.00 - 22.00
Restauracja Skalny Młyn	730 105 599 (dania obiadowe, pizza, zestawy rodzinne) 12.00 - 18.00
Rolls-Burger	531 594 594 (burgery, zapiekanki, sałatki) 11.00 - 21.00
Sielanka	33 851 39 93/505 442 251 (kuchnia polska, europejska) 13.00 - 20.00
SiSi Pizzeria e Ristorante	503 933 263 (pizza, kuchnia włoska) 12.00 - 20.00
Śladki Zakątek	504 043 891/ 605 276 251 (pieczywo, ciasta) 9.30 - 15.00
Smaki Beskidów	697 426 876/ 607 290 269 (zestawy obiadowe) 12.00 - 18.00
Stacja Street Food	782 070 665 (burrito, quesadilla, burgery) 12.00 - 21.00
Sushi Lim Takeaway	883 003 545 (sushi)
Tete-a-Tete Pub	600 232 200 (pizza)
Ukraińska Restauracja SALO	730 069 677 (zupy, dania główne, ukraińskie pierogi) 13.00 - 19.00
Zapiekanki u Kariny	507 621 161 (zapiekanki, hot-dogi, burgery) 11.00 - 21.00
Ziemniak z Pieca	609 343 609 (nadziewane ziemniaki) 12.00 - 20.00

Trudno byłoby nawet wypisać wszystkie sposoby na zwalczanie koronawirusa lub wzmocnienie, które serwują nam codziennie tradycyjne i internetowe media. Najbezpieczniej jednak zapytać lekarza, stosować się do zaleceń i dbać o higienę psychiczną.

LEKARZ RADZI

Odizolować się od... burzy medialnej

Poproszony o wypowiedź na ten temat doktor Mariusz Kozik, współwłaściciel przychodni „Salus” powiedział:

– Informacje, które podają dotyczą każdego aspektu zdrowia, a w tym covidzie mają one szczególne znaczenie. Bardzo duży nacisk kładzie się na wzmocnienie psychiczne, czyli trzeba spróbować odizolować się od tego natłoku medialnego, próbować się wyspać i myśleć pozytywnie, zadbać o ruch, który może nas przekomponować hormonalnie. To są sprawy, które możemy zrobić, a w tej chorobie mają one kardynalne znaczenie. Cała ta psychiczna część, która dotyczy tego, żeby wzmocnić się poprzez sen, poprzez relaks jest niezwykle ważna. Jeśli chodzi o wspomaganie dodatkowe czynnikami naturalnymi, to mówi się, że w tej chorobie ma znaczenie witamina D3. Jest nawet określone, że powinno się brać około 4 tys. jednostek jednorazowo, a ponadto witaminę C oraz cynk, stosowane najlepiej w porze rannej.

Choroba wygląda w ten sposób, że ma ona swoje fazy i jeśli po 5-7 dniach zaczyna się poprawiać, to przechodzimy ją skąpoobjawowo i nie trzeba jej leczyć, natomiast w 5-7 dniu choroba może się pogarszać, wtedy trzeba włączać leczenie lekarskie, pomyśleć o antybiotyku, zrobić badanie krwi, tomografię komputerową płuc. To już jest dalsze postępowanie szpitalne. Natomiast na wstępnym etapie należy odizolować się od tej burzy medialnej, bo ta choroba ma wyjątkowy odcień medialny, co negatywnie wpływa na psychikę i powoduje lęki i bezsenność, a drugi krok to wcześniej wymienione witaminy.

47/2020/2/R



OPTYK *expert*

- PROFILAKTYKA
- LECZENIE
- BADANIA WZROKU
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- SALON OPTYCZNY

OKULISTA w Ustroniu

REJESTRACJA : 33 854 47 66 , Ustroń ul. A.Brody 4

www.facebook.com/optykexpert.net www.optykexpert.net

GODZINY OTWARCIA SKLEPÓW

Ustawa ograniczająca handel w niedziele obowiązuje od 1 marca 2018 roku. Zgodnie z nią w 2018 roku w każdym miesiącu były po dwie handlowe niedziele. W 2019 pracę sklepów w niedziele ograniczono jeszcze bardziej, ponieważ zakupy można było zrobić tylko w jedną, ostatnią niedzielę w miesiącu. Przepisy zaostrzono ponownie od 1 stycznia 2020. Zgodnie z ustawą, sklepy są zamknięte w każdą niedzielę poza siedmioma wyjątkami. W tym roku przed nami jeszcze tylko dwie niedziele przed Bożym Narodzeniem – 13 i 20 grudnia. W ustawie ograniczającej handel w niedziele przewidziane są jednak wyjątki dla placówek, w których można robić zakupy niezależnie od tego, czy dana niedziela jest handlowa, czy nie. Są to m.in. sklepy zlokalizowane na stacjach paliw, dworcach, w portach lotniczych. Otwarte są także piekarnie, cukiernie, lodziarnie czy sklepy z pamiątkami. Ponadto przepisy nie zabraniają handlu całkowicie. Zakaz w te dni dotyczy wyłącznie pracowników, zatem pracować mogą sami właściciele sklepów lub osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych (np. zlecenie).

Dla naszych Czytelników przygotowaliśmy aktualne godziny otwarcia sklepów w których sprzedawana jest Gazeta Ustrońska. Są to dane na dzień 16 listopada 2020 roku.

(kfbz)

sklep	godziny otwarcia	niedziele
ASIA Polana	pon.-niedziela 8-20	wszystkie
Euro Sklep przy Policji	pon.-sob. 6-21	wszystkie 9-21
Eurosklep (dawna Savia)	pon.-sob. 7-22	handlowe 9-22
Euro przy Kuźni	pon.-sob. 5.30-17.30	nieczynne
EuroSpar Hermanice	pon.-sob. 7-21	nieczynne
Groszek	pon.-pt. 6-19, sobota 7-19	nieczynne
Hermes Nierodzim	pon.-sob. 6-21	nieczynne
Informacja Turystyczna Rynek	pon.-pt. 9-17, sobota 9-13	nieczynne
Lewiatan Manhattan	pon.-sob. 6-21	handlowe 9-14
Mendrek Lipowiec	pon.-sob. 7-20	handlowe 9-14
Delikatesy Lipowiec	pon.-sob. 7-15	handlowe 9-13
PSS Beskid Ustroń	pon.-pt. 7-17, sobota 7-13	nieczynne
PSS Hermanice	pon.-sob. 6-20	nieczynne
PSS przy SP1	pon.-sob. 6-19	nieczynne
Supermarket Polana	pon.-sob. 6-21	nieczynne
Sztwiorok	pon.-pt. 6-21, sobota 6-16	handlowe 9-13
Wanda	pon.-sob. 5.30-19	wszystkie oprócz handlowych 8-17
Zibi	pon.-niedziela 9-17	wszystkie

Od 15 października 2020 r. wróciły godziny dla seniora. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 12:00 w sklepach, drogeriach i aptekach, a także na poczcie zakupy mogą zrobić jedynie osoby powyżej 60. roku życia.



WPLATY
Fundacja **Moc Pomocy**
PKO Bank Polski S.A.
16 1020 5226 0000 6602 0635 0765
z dopiskiem: Piotr Glenc

Piotr Glenc to 41-letni mieszkaniec Ustronia. Z zawodu jest policjantem i pełni służbę (od 15 lat) w komisariacie Policji w Ustroniu w stopniu aspiranta sztabowego.

Jego spokojny i opanowany charakter oraz przyjazne usposobienie czynią go osobą, z którą chce się spędzać czas. Jest ku temu mnóstwo okazji, ponieważ Piotr jest od zawsze osobą aktywną fizycznie, kochającą sport i podróże. Jako miłośnik

wypraw motocyklowych ma na swoim koncie wojaże do Indii, Wietnamu, Rosji, Iranu i Maroka. Największą pasją Piotra są góry. Jest zdobywcą ponad połowy szczytów Korony Europy. 17 maja tego roku Piotr wybrał się w Tatry, które ukochał. Uległ wypadkowi - spadł w przepaść. W wyniku tego zdarzenia doznał urazu kręgosłupa.

Piotrek potrzebuje wsparcia finansowego, by mógł rozpocząć intensywną i długotrwałą rehabilitację.

Chcesz pomóc?

Poinformuj o akcji #poMOCdlaPiotra-Glenc swoich znajomych.

Udostępnił gdzie się da.

Jeżeli możesz wpłać dowolną kwotę dla Piotra na rachunek Fundacja Moc Pomocy, której Piotrek jest podopiecznym.

Nr rachunku: 16 1020 5226 0000 6602 0635 0765 z dopiskiem Piotr Glenc.

Piotrek ma szansę na powrót do zdrowia tylko dzięki Twojej pomocy.

USTRONIAK NAD PŁONĄCĄ WARSZAWĄ

(cd. ze str. 7)

szynę podrzuciło do góry.

Kontenery poszły – mówi do mnie nawigator. Emilio chowa podwozie i klapy, gaz, maszyna zaczyna nabierać szybkości. Kilka pak upadło na ulicę – woła tylny strzelec, kilku ludzi wybiega po nie na ulicę.

Z przeciwnej strony też widzę biegnących. Strzelają. Odrywam wzrok od płomieni i, o zgrozo – przed nami kilka działek strzela w naszym kierunku, lecz stanowczo biją za wysoko. Zakręt w prawo, znów pod nami jakieś tory kolejowe, dachy domów, znów zakręt w lewo, wchodzę na kurs i lecimy w kierunku Tatr.

Znów mijamy wioski, znów gdzieś tam mrugają w naszym kierunku światła latarek. Płonąca Warszawa już dawno pozostała za nami, lecz jakoś nikt nic nie mówi. Mijamy Kielce, które znów strzelają, lecz jak zwykle Panu Bogu w okna. Przelatujemy nad rzeką Wisłą, zaczynamy się wznosić. Przed nami znów chmury oświetlone przez błyskawice. No, tym razem będzie się męczył Jastrzębski, który prowadzi samolot od samej Warszawy. Zaczynają mi marznąć kolana. No tak, znów zapomniałem owinąć je starymi gazetami.

Wchodzimy w chmury i znów zaczyna się ten sam piekielny taniec. Obserwuję pilota, który się męczy, jest cały czerwony na twarzy. Heniek! – mówię do pilota – a może byś tak spróbował wyjść nad chmury. Paliwa mamy dosyć – Heniek zaczyna się powoli wznosić, lecz cóż to jest za wznoszenie, kiedy maszyna tańczy, zatacza się jakby była pijaną. Już mieliśmy na wysokościomierzu 6000 metrów, a w tej chwili mamy tylko 5.500 m.

No nareszcie, jesteśmy nad chmurami, lecimy wszyscy z maskami

tlenowymi na twarzach, wysokość 6.500 metrów. Nad nami czyste niebo, gwiazdy przyjaźnie migocą, tylko pod nami jakieś 100 metrów widać skłębione morze chmur. Na wschodzie niebo zaczyna przybierać czerwony kolor, czyżby już słońce wschodziło? Ależ tak, już widać nawet czerwony rąbek tarczy słońca. Robi się coraz jaśniej. Po kadłubie coś się posypało. Zupełnie jak gdyby groch lub drobne kamyczki. O! Znów to samo. Naraz samolotem rzuciło do góry. W tej chwili Heniek zaczyna wykręcać się na wszystkie strony. Samolot schodzi z wysokości, rozpędza się, znów wychodzi do góry. W tej chwili widzę przed nami tworzące się czarne chmurki. To artyleria bije do nas. No nareszcie, artyleria została za nami. W mikrofonie słyszę głos, który informuje nas, że w tej chwili minęliśmy Szeged.

– Dosyć wcześnie zauważyłeś ten Szeged, już i bez ciebie to samo wiedziałem, tak dokładnie umie tylko Szeged strzelać w tych okolicach – odpowiada Heniek. Słońce, duże, czerwone wyszło już całe z chmur. Tutaj jest już dzień, jedynie w dole powinno być jeszcze ciemno, do tego ten deszcz. Ciekawe, czy u nas w bazie jest piękna pogoda, czy też leje? Przed nami widać lecące dwa samoloty. Ten bliżej nas to Halifax, lecz tego w przedzie nie mogę rozemnieć, gdyż w tej chwili widać tylko taką kreseczkę. Ale chyba to też będzie jeden z naszych, gdyż w taką pogodę nikomu by się nie chciało startować. Heniek! Możesz już schodzić z wysokości – mówi nawigator do pilota i wchodzimy do morza.

Oho! znów artyleria – pociski coś diabła blisko rozrywają się dookoła nas. Heniek zaczyna wytracać wysokość. Pod nami morze. Jakież tam stateczki płyną w kierunku na nas. No jak – to przecież flak shipy pod nami. To one tak prują do nas. Lecimy na wysokości 300 m, przed nami widać już lotnisko. Jakiś Halifax podchodzi do lądowania, drugi to litera „C” prosi o lądowanie.

Pod nami lotnisko – Heniek prosi ziemię o zezwolenie do lądowania. „P for Pster you may pancake” odpowiada ziemia. „Cecylia” w tej chwili zesła z pasa betonowego. Ładujemy. 20° klap, podwozie wypuścić – mówi Heniek do Emila – Klapy i podwozie wypuszczone – odpowiada Emilio.

Jesteśmy na kierunku do lądowania. Pełne klapy mówi Heniek. Pełne klapy – odpowiada Emilio.

Ładujemy, maszyna z piskiem hamulców toczy się po pasie startowym. Kołujemy na stanowisko, na którym czekają na nas nasi mechanicy oraz samochód z poprzednio lądującymi załogami. Wychodzimy z maszyny, podbiegają do nas mechanicy. Z nimi też najpierw dzielimy się wrażeniami z zakończonego lotu. Ładujemy się do samochodu, odjeżdżamy do inteligentnego do spowiedzi. Lot nasz trwał dziesięć i pół godziny.

W samochodzie jeden drugiego wypytuje się jak było na celu, co kto widział, w ogóle nasze trzy załogi dzielą się swymi spostrzeżeniami. Jesteśmy na miejscu. Ale co to jest? Na sali gwar jak gdyby cały dywizjon był tam zebrany. Wchodzimy do sali i aż cofnęliśmy się. Na sali zebrane są wszystkie załogi, nawet dowódca bazy ze swoją świtą czeka na nas. Okazało się, że gdy rano zadna z załóg nie chciała iść spać, chociaż wszyscy byli zmęczeni po locie, dowódca bazy wprost zapytał majora Arciuszkiewicza, na co oni czekają? Naturalnie, nasz major powiedział, że mu trzy nasze załogi poleciały na zrzuty do Warszawy. No to i on został na sali i czekał na nasz powrót. Po kolei każda załoga składa zeznania z lotu, które mniej więcej były jednakowo brzmiące: Warszawa się pali, obrona przeciwlotnicza słaba, pogoda na trasie cholerna.

Po spowiedzi nasi wódzowie poszli do kancelarii dywizjonowej, zaś myśmy musieli odpowiadać pozostałym załogom wszystkie szczegóły lotu oraz samego zrzutu. To musieliśmy powtarzać kilkakrotnie, gdyż za każdym razem poszczególnym kolegom nasuwały się jakieś inne pytania.

Nareszcie idziemy na śniadanie do masy. Podczas śniadania musieliśmy to samo opowiadać jeszcze raz naszym kucharzom. No, teraz już idę spać. Położyłem się do łóżka, zamykam oczy i widzę płomienie w Warszawie. Jeszcze raz przeżywam w myślach cały ten lot. No cóż – gdyby nad Bałkanami pogoda była ładna, a zrzut odbywał się nie w Warszawie, a gdzieś w zupełnie innym miejscu, daleko od kraju, to wtenczas ten lot mógłbym zaliczyć do przyjemnych.

Jak też tam w Warszawie wygląda w tej chwili? Co też warszawiaczy powiedzieli na widok naszych samolotów? Nie zasnąłem, słyszę głos spikera polskiego radia z Londynu, mówiący, że dzisiejszej nocy polskie samoloty dokonały zrzutu na Warszawę. Zasypiam w takt melodii „Z dymem pożarów”.

(Przedruk z „Pamiętnika Ustrońskiego nr 2 z 1990 r.)

**Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu
przy współpracy
z Instytutem Książki i Unią Literacką**

zaprasza na

Spotkanie autorskie on-line

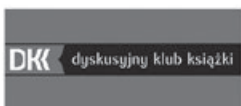


Magdalena Grzebałkowska, Fot. Renata Dąbrowska

**z Magdaleną
Grzebałkowską**

spotkanie poprowadzi
Andrzej Drohik

**19 listopada godz. 18.00
na profilu FB Biblioteki**



Biblioteka dla dorosłych i oddział dla dzieci są nieczynne do 29 listopada.

Po naszymu...

Jako pożywocie ustróniocy?

Jo tak po japońsku, jako - tako, dyć idzie przywyknąć do tych rozmaitych utrapień, a pół listopada już sie honym skulało i ani sie nie nazdomy a zaś przijdóm świynta. A jaki to wszystko latoś bydzie? Na Bóg jedyn wiy. Dycki w tym czasie było już moc nimocnych ludzi, kierzi krzypali, abo smarkali, bo ponikiery roz-dwa sie przeziómbi, tóż nie dziwota, że latoś wszyscy sóm przeczulyni i kaj kogo spotkosz to zaroziutko zaczyno nawijać ło tym choróbsku, kiere fórt nóm zagražo. A coroz wiyncyj znómych dokoła było już na to nimocnych, choć ponikierych nie wiadómo czymu je gańba i ani sie do tego nie prziznowajóm. Insi zaś radzóm rozmaite sprawdzónne lyki, dyć teroski ludzie wydowajóm ło wiele wiyncyj mamóny na ty

zdałoby sie niezawodne specyfiki, kiere pumogóm uchrónić przed tym choróbskym, abo sie z niego jakosi wykaraskać. Łoto baji łobyczajny czosnek latoś mo wyjónkowe wzyńci. Aji ponikiere młódki, kiere hańdowni wybrzidzały, że sie po nim smerdzi, teroski nic jim to nie robi, byle być zdrowym. No i dobrze, dyć jak je doista zagroźyni życie, to zdrowi je doprowadz w cynie. Ponikierzi młodzi też sie tórn chorobóm przejmujóm i choć nieroz ulgowo jóm przechozdóm, to potym rozmyślajóm, czy też kiedy nie bydóm mieli problymów z płucami. Kiedyysi sie ło tych płucach tak nie rozmyślało, bo na gruźlice mało kiery u nas łostatnio chorował, aż tu nogle wszyscy sie starajóm coby mieć jich zdrowe. Tóż rozmaite suple-

mynty, łoto baji olej z czarnuszki, choć nima łacny, ani w szmaku dobry ludzie go moc kupujóm, bo móndrzi piszóm, że zabezpieczno pluca przed tym wirusym. A do inhalacji polecajóm olejek z tymianku, oregano i rozmarynu. Nie-jedyn idzie do aptyki i nabywo pełnóm taszke tych rozmaitych specyfików, bo a nuż sie przido! Tóż moja kamratka mo w chałupie cały arsenał do walki z tym choróbskym. Czy to ji pumoże? Nie wiadómo, ale czuje sie pewniejszo, że se z tym poradzi, a stres i cióngle obawy nie sóm korzystne dlo żodnego. Łoto sie pochwolila, że kupila aparat tlynowy, jakby nimocno nie poradziła dychać. Jo też nie chciała być gorszo i kupila se tran we flaszce, bo ni móm rada tych kapsulek, tóż już łod miesiónca rano po śniadaniu tyknym se kapke tak na rule. Dyć prawióm, że tej witaminy D koždyrn chybno. Tóż mimo jesijnnej szarugi i zimnych dni dierzmy sie zdrowo, a każdy mo prze-ca swoji sprawdzónne na to sposoby.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustróniu

Tym razem przedstawiam kolejne ujęcie, wykonane u zbiegu ulic Kuźnicznej i Źródlanej, które na pewno zainteresuje dzisiejszych mieszkańców tej okolicy. Urzekają na nim niezabudowane jeszcze skarpy, wycięte przez potok spływający od szczytów masywu Równicy.

Jest to następna z cyklu fotografii, dokumentujących tę okolicę podczas okupacji, ok. 1942 r. Utrwalono na niej Wandę Sztwiertniową (z domu Przybyłówną) wraz z córeczką Martą oraz matką - Julią Przybyłową (z prawej), która prowadziła słynną kantinę w budynku konsumu kuźniczego. Zdjęcia udostępnił mąż Marty - Rudolf Grządziel z Mikołowa, który kilkakrotnie odwiedzał Muzeum Ustrońskie w celu zachowania w lokalnej pamięci informacji o tej rodzinie.

**Alicja Michalek
Muzeum Ustrońskie**





PATRIOTYCZNIE

Patriotycznie rozpoczął się listopad w Przedszkolu nr 5 w Ustroniu. W trosce o edukację patriotyczną najmłodszych

pokoleń placówka zorganizowała kolejną edycję Rodzinnego Konkursu Fotograficznego pt. „Lipowiec – moja mała

Ojczyzna – jesienią”. Był on inspiracją do rodzinnego poszukiwania urokliwych zakątków Lipowca i uwiecznienie ich na fotografii. Można było na nich ująć ciekawe miejsca, krajobrazy, budynki, czy przyrodę Lipowca. O niewątpliwym uroku naszej dzielnicy świadczy fakt, że wszyscy uczestnicy wykonali zdjęcia lipowskiego krajobrazu ubranego w jesienną szatę. A wpłynęło na konkurs 14 prac ze wszystkich grup wiekowych. Jury miało trudny wybór, dlatego przyznało trzy równorzędne 1 miejsca dla: Adasia, Witka oraz Lilianki i Maksia. Natomiast wyróżnienia otrzymali: Nikola, Oliwka J., Oliwka R., Danusia, Robert, Wiktoria, Kamil, Przemek, Tymek. Zwycięzcy otrzymali dyplomy, medale i upominki. Natomiast wyróżnieni otrzymali również dyplomy, medale oraz statuetki. Za wsparcie dziękuję następującym firmom: Laserwood z Lipowca, Bank ING, Interrisk, Apteka Rumiankowa. Dziękuję również Rodzicom za pokazanie przedszkolakom pięknych zakątków naszej małej Ojczyzny, by wiedziały skąd pochodzą ich korzenie i „... skąd nasz ród.” Wszystkim serdecznie gratuluję!

Joanna Cieślak,
dyrektor Przedszkola nr 5

PROGRAMUJĄ

W październiku dzieci z Przedszkola nr 6 (grupa Motylki) brały udział w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska programuje”. Jej celem było pokazanie, że nauka programowania nie musi być ani trudna, ani nieciekawa, ani przeprowadzana wyłącznie w pracowni komputerowej. Poprzez realizowanie różnorodnych zadań, np. Marzę, myślę, konstruję czy Bezpieczni w sieci, dzieci rozwijały logiczne myślenie, rozwiązywały stawiane problemy, uczyły się kreatywności, a także poznawały zasady bezpiecznego korzystania z internetu. Za poprawne zrealizowanie wszystkich zadań nasze przedszkolaki otrzymały certyfikat. Najważniejszy jest jednak fakt, że dzieci zostały stopniowo i odpowiedzialnie wprowadzone w cyfrowy świat, w którym mogą czynnie i twórczo oraz bardziej świadomie korzystać z nowoczesnych technologii. **Anita Pieczyrak**





TOALETY Z KLASĄ

Za sprawą tej inwestycji zmniejszy się nieco liczba miejsc parkingowych, ale nie ma to większego znaczenia w zestawieniu

z setkami pojazdów, które w pogodne weekendy parkują nad Wisłą. Istotne jest to, że turyści, ale także mieszkańcy

wypoczywający nad rzeką, będą mogli korzystać z nowoczesnego zaplecza sanitarnego. I nie tylko...

W październiku przy ulicy Nadrzecznej rozpoczęła się budowa infrastruktury, związanej z obsługą podróżnych, tak zwanego centrum przesiadkowego. W powstającym budynku znajdą się pomieszczenia dla osób obsługujących parking, toalety publiczne, pomieszczenie usługowe, stacja ładowania rowerów elektrycznych.

Wartość inwestycji to: 852.074,84 zł brutto, z czego kwota netto zostanie w 100 procentach sfinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Oddanie do użytku planowane jest na koniec września 2021 roku. Wykonawcą jest firma Spec-Mar z Pietrzykowic. (mn)

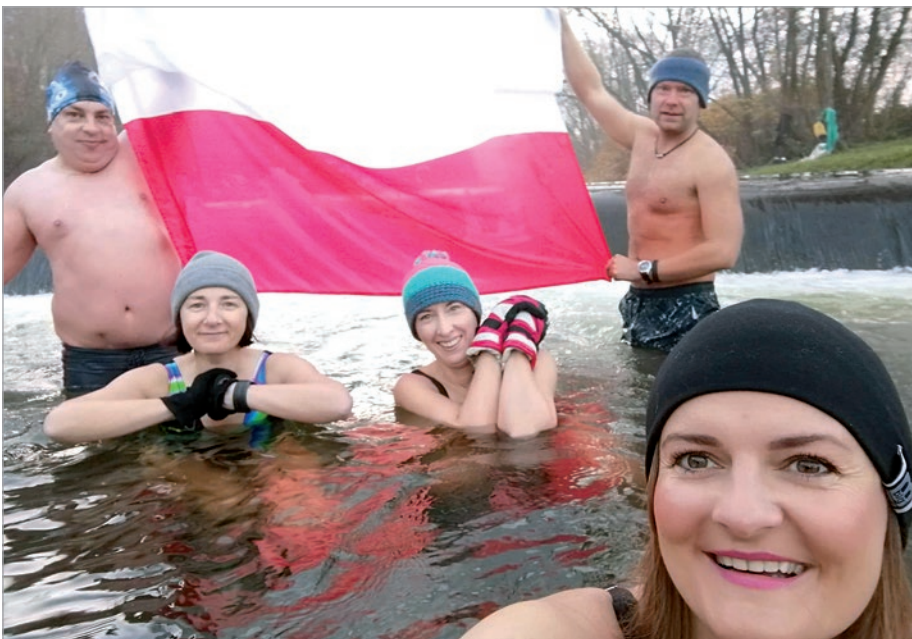


UZDROWISKO DLA CHORYCH

Druga fala pandemii przybiera na sile. Obecnie notujemy kilkadziesiąt tysięcy nowych, potwierdzonych zakażeń dziennie. Reagując na bieżącą sytuację epidemiczną, Grupa American Heart of Poland zdecydowała się na przekazanie kolejnych miejsc dla osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Grupa AHP podjęła decyzję o przekazaniu ponad 1000 miejsc na terenie budynków Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego Ustroń, rozszerzając tym samym wielokrotnie poprzednią deklarację pomocową. Miejsca zostaną przeznaczone na izolatoria dla osób przechodzących łagodnie zakażenie koronawirusem.

– Sytuacja rozwija się dynamicznie i obecnie każde dodatkowe miejsce dla osób zakażonych SARS-CoV-2 jest na wagę złota. Zdajemy sobie sprawę z powagi sytuacji dlatego, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, zdecydowaliśmy się udostępnić kolejne budynki znajdujące się na terenie kompleksu uzdrowskiego w Ustroniu i przekształcić je w izolatoria. Każdego dnia prowadzimy rozmowy dotyczące udostępnienia kolejnych ośrodków i nie jest to nasze ostatnie słowo w tej kwestii. Chciałbym jednak podkreślić, że mimo trudnej rzeczywistości związanej z pandemią, nie powinniśmy bagatelizować objawów innych chorób i rezygnować z wizyty u lekarza. Skutki zaniechania lub zaniedbania leczenia mogą być nieodwracalne, nie dopuścimy do wystąpienia powikłań wynikających ze zbyt późno udzielonej pomocy. W Grupie AHP, w 23 ośrodkach szpitalnych, kontynuujemy udzielanie wszystkich świadczeń z zachowaniem reżimu sanitarnego – mówi Paweł Kaźmierczak, dyrektor medyczny, członek Zarządu Grupy American Heart of Poland.

Wychodząc na przeciw aktualnym potrzebom Przedsiębiorstwo Uzdrowskie uruchamia rehabilitację pulmonologiczną po Covid-19 dla osób, które przeszły chorobę. (mn)



Obchody Dnia Niepodległości postanowili uczcić również ustronscy pasjonaci morsowania. Z tej okazji 11 listopada zebrali się oni nieopodal stadionu KS Kuźnia i "dali nura" do wody, która obecnie ma około 5 stopni. Zażywając prozdrowotnej kąpieli dumnie prezentowali biało-czerwoną flagę.

Wszystkie imprezy kulturalne i sportowe do 29 listopada zostały odwołane.

USTROŃSKA

10 lat temu - 25.11.2010 r.

TAK WYBRALIŚMY

21 listopada odbyły się wybory samorządowe. Po raz pierwszy się zdarzyło, że frekwencja w Ustroniu była niższa od średniej krajowej i wyniosła 41,2%, przy średniej krajowej 47%. W Ustroniu frekwencja najwyższa była w Miejskim Domu Spokojnej Starości – 94%, ale to chyba zrozumiałe. W pozostałych okręgach najwyższa była w Ustroniu Górnym – 46%, najniższa w Lipowcu – 35%. Niskiej frekwencji można upatrywać w tym, że w Ustroniu o fotel burmistrza ubiegał się tylko jeden kandydat, a wiadomo, że wybory najważniejszej osoby w mieście wywołują najwięcej emocji. Gdy kandydat jest jeden siłą rzeczy tych emocji jest wiele mniej. Toteż kampania wyborcza była bardziej stonowana. Jedynym kandydatem był dotychczasowy burmistrz Ireneusz Szarzec. W głosowaniu poparło go 85,77% (4474 głosów).

XIII KALENDARZ

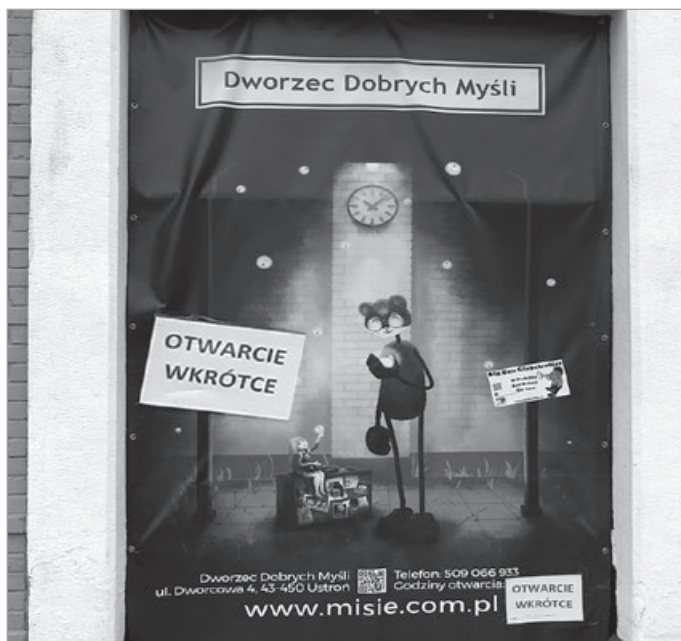
Ukazał się XIII rocznik Kalendarza Ustronńskiego, wydawnictwa, na które ustroniacy czekają każdej jesieni. Mogą w nim przeczytać artykuły swoich krewnych i znajomych, o ludziach z pasją, wiedzą, niosących pomoc, ale też przybliżających egzotyczne kraje, niecodzienne zjawiska i ciekawe problemy. Nie brakuje artykułów zgłębiających historię naszego miasta, kulturę i tradycje społeczności. Prezentacji dokonała dr Grażyna Kubica-Heller, ustroniaczka z urodzenia i przywiązania, obecnie pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, która czytając Kalendarz poczuła się jak w domu. Recenzowała go gwarą, mówiła, że większość autorów i osób opisanych zna lub znała osobiście.

15 LAT PRODUKTU NA 5

13 dzień listopada to było wielkie święto Estrady Regionalnej „Równica”. O godz. 16 salę widowiskową „Prażakówki” ściśle wypełniała publiczność. Zajęte były nawet miejsca stojące. Atmosfera godna jubileuszu Zespołu Reprezentacyjnego Miasta Ustronia. Kiedy kurtyna się rozsunęła wrazenie wywarła scenografia – jesienny park. Dzięki temu „Równica” podwójnie była na swoim miejscu: na tle miejscowego krajobrazu przed zachwyconą widownią. (...) Urodziny „Równicy” trwały trzy godziny, a potem na bankiecie jeszcze długo w noc bawiono się, rozpamiętywano wydarzenia z ostatniego 15-lecia i wspominano ludzi, którzy przeszli przez zespół. Tak to jest, gdy spotkają się ludzie, dla których praca z lub dla „Równicy” jest wielką pasją. Podczas jubileuszu można się było przekonać, że jest ich wielu.

INTERWENCYJNIE I OD SERCA

W pierwszą sobotę listopada do Muzeum Ustronńskiego zawital Lipowiec. Wszystko za sprawą syna tej ziemi Wiktora Pasternego, który obchodził siedemdziesiąte urodziny. Jubileusz stał się również okazją do zorganizowania wystawy prac artysty. W salach przy ul. Hutniczej do końca roku oglądać można obrazy i rzeźby o tematyce regionalnej i religijnej. Muzycynie przywitała gości Klaudia Kisiała, która podczas spotkania wykonała kilka utworów. Dzieci stanowiły sympatyczną oprawę uroczystości, a ich prezentacje podobały się bohaterowi spotkania. Słynie on z tego, że jest bardzo rodzinny. Piotruś Dorosz wyrecytował wiersz jubilata, w którym było jasno powiedziane, że nie należy lipowczan nazywać ustroniakami, bo mogą się pogniewać. Ze specjalnym programem wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Pieśni regionalne śpiewali razem z dziećmi wszyscy goście. Życzenia wierszem przekazała Wiktorowi Pasternemu Wanda Mider. **Wybrała: (Isz)**



Nuta optymizmu w trudnych czasach.

OGŁOSZENIA DROBNE

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

www.okna-best.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Do wynajęcia kawalerka 47m², os. Manhattan, 600-850-505.

OTWARTE. Salon fryzjerski Ella, ul. Daszyńskiego 56. 518-958-672.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

RAPORT DZIENNY

Powiat, 17.11.2020 r.



Liczba osób zarażonych koronawirusem ogółem

5655



Liczba osób objętych kwarantanną na dzień raportu

3437



Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na dzień raportu

43



Liczba ozdrowieńców ogółem

2272

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

19.11	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 33 854-24-59
20-21.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
22-23.11	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
24-25.11	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 33 300-30-40
26-27.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

UWAGA!

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW

881-40-40-50



47/2020/4/R



USTROŃ
GÓRY RADOŚCI

Urząd Miasta Ustroń
obsługuje Mieszkańców
w takiej formie
jak dotychczas
- z bezpośrednią obsługą
na parterze budynku

Urząd Miasta Ustroń
ul. Rynek 1
43-450 Ustroń
tel. 33 85 79 300



Nie taki dawny Ustroń, 2016 r.

Fot. W. Suchta

NAGRODĘ
za rozwiązanie krzyżówki
STRZYŻENIE + MODELOWANIE
ufundowała Katarzyna Lipowczan
firma Mobilny Fryzjer
Tel. 505 152 958

Mobilny fryzjer to idealne rozwiązanie dla: zapracowanych pań i panów, zabieganych mam, dzieci obawiających się wizyty w salonie fryzjerskim, osób starszych, rencistów i emerytów.

Strzyżenie damskie, męskie, dziecięce,
fryzury weselne i okolicznościowe.

Mobilny fryzjer z dojazdem do klienta!

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

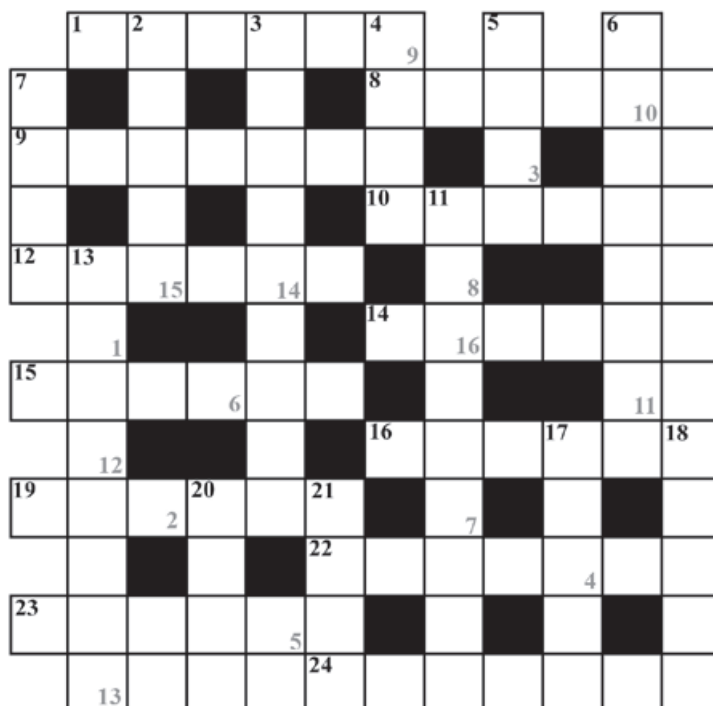
POZIOMO: 1) reprezentacyjny budynek Ustronia, 8) zebranie u burmistrza, 9) pośród szlachcianek, 10) w niej papuga, 12) różne przedmioty, 14) dawna nazwa tłustego dodatku do potrawy, 15) w kuchence gazowej, 16) polski producent sprzętu rtv, 19) obce mu luksusy, 22) rodzaj chusty na szyi, 23) kuzyn motocykla, 24) peryferyjna dzielnica Cieszyna.

PIONOWO: 2) najwyższa forma miłości, 3) pod latarnią pracowała, 4) nie jeden przy drodze, 5) oddział tatarskich wojowników, 6) prelegent-wykładowca, 7) grupa śpiewacza, 11) kuzynka oranżady, 13) coś niecodziennego, 17) dwanaście sztuk, 18) koń czystej krwi, 20) na kartce z kalendarza, 21) potężny u atlety.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 27 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 45 JESIENNA SZARUGA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Paweł Janik** z Ustronia, ul. Źródłana. Redakcja nadal jest zamknięta. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



W meczu z katowiczankami Konrad Kuder strzelił swoją pierwszą, ale także cenną dla zespołu bramkę w tym sezonie. Na zdjęciu w meczu z Podbeskidziem. Fot. M. Niemiec

REMIS Z BAJTLAMI

KS Kuźnia Ustroń - KS Rozwój Katowice 1:1 (0:1)

Katowicki Rozwój jeszcze dwa sezony temu występował na poziomie drugiej ligi, w której rywalizował z tak uznanymi markami jak Widzew Łódź, czy też Ruch Chorzów. Niestety dla katowiczank to już tylko historia, bowiem sezon ten zakończył się dla nich spadkiem, co w obliczu niemałych problemów finansowych oraz organizacyjnych oznaczało zawieszenie drużyny seniorskiej. Od tego momentu klubowi, którego wychowankiem jest Arkadiusz Milik, chlubę przynosiła jedynie znana i prężnie działająca akademicka drużyna seniorów na mapę piłkarskiej Polski powróciła przed aktualnie trwającym sezonem, kiedy to została reaktywowana i zgłoszona do „naszej” czwartej ligi. Grającym trenerem przywróconej do życia drużyny został 38-letni Tomasz Wróbel (172 spotkania w ekstraklasie), który wraz ze swoimi podopiecznymi przyjechał do Ustronia jedenastego listopada, aby rozegrać zaległe spotkanie czternastej serii gier. Co ciekawe i warte podkreślenia, katowiczanki dysponują niezwykle młodym zespołem – średnia wieku ich podstawowej jedenastki ze środowego spotkania wyniosła zaledwie 19 lat! Tak młodzi katowiczanki prowadzenie objęły

po upływie dwóch kwadransów, kiedy to fantastycznym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Olivier Lazar. Po zmianie stron do odrabiania strat ruszyli nasi ustrońscy zawodnicy. Bardzo blisko wyrównania był między innymi Kamil Turoń, któremu niewiele brakowało, by w 65. minucie spotkania na bramkę zamienić dośrodkowanie z rzutu różnego Konrada Kudera, jednak co się odwiecze to nie uciecze. Czternaście minut później z dobrej strony w polu karnym Rozwoju pokazał się Adrian Sikora, który zagrał do Kudera, a ten doprowadził do wyrównania. Dla 24-letniego pomocnika było to pierwsze trafienie w tym sezonie. Pierwsze i od razu dające jeden punkt, bowiem spotkanie to zakończyło się remisem, co jest jak najbardziej sprawiedliwym rezultatem.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Aleksander Łubik – Damian Madzia (od 46 minuty Dariusz Rucki), Kamil Turoń, Konrad Pala, Jakub Wojtyła, Arkadiusz Jaworski, Paweł Brzóska (od 53 minuty Mateusz Wigezzi), Konrad Kuder, Daniel Dobrowolski (od 87 minuty Paweł Sękowski), Bartosz Iskrzycki (od 70 minuty Adrian Sikora), Michał Pietraczyk (od 61 minuty Jakub Chmiel). **Arkadiusz Czapke**

Kuźnia, jednak to tyszenie jako pierwszy cieszyli się ze zdobycia bramki. W 26. minucie spotkania szybki kontratak swojego zespołu na gola zamienił Michał Paluch. Jeszcze przed przerwą do wyrównania mógł doprowadzić Paweł Brzóska, jednak z jego uderzeniem poradził sobie golkeeper gospodarzy. Drugą połowę od mocnego uderzenia zainaugurowali podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego, którzy doprowadzili do wyrównania w 47. minucie, kiedy to Mateusz Wigezzi skuteczną główką zwiędził dośrodkowane z rzutu różnego. Osiem minut później ustrońscy zawodnicy mieli kapitalną sytuację do zdobycia drugiej bramki, jednak rzutu karnego nie wykorzystał Cezary Ferfecki.

W 59. minucie kapitalnym uderzeniem z woleja popisał się rezerwowy tego dnia Michał Pietraczyk, dzięki czemu Kuźnia objęła prowadzenie. Sześć minut później po raz kolejny na listę strzelców wpisał się Pietraczyk, który tym razem nie nogą, a głową umieścił futbolówkę w tyskiej bramce i tym samym przypieczętował triumf swojego zespołu. Następny mecz ligowy ustrońscy zawodnicy rozegrają na wiosnę, natomiast jeszcze w tym miesiącu czeka ich spotkanie pucharowe, bowiem na 21 listopada zaplanowany jest finał okręgowego Pucharu Polski, w którym rywalem Kuźni będzie Spółnia Zebrzydowice.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Aleksander Łubik – Cezary Ferfecki, Kamil Turoń, Konrad Pala, Jakub Wojtyła (od 67 minuty Damian Madzia), Arkadiusz Jaworski (od 46 minuty Dariusz Rucki), Paweł Brzóska (od 46 minuty Michał Pietraczyk), Konrad Kuder (od 69 minuty Jakub Chmiel), Daniel Dobrowolski, Bartosz Iskrzycki (od 83 minuty Paweł Sękowski), Mateusz Wigezzi (od 75 minuty Adrian Sikora).

Arkadiusz Czapke

ZWYCIĘSTWO NA KONIEC

GKS Tychy II - KS Kuźnia Ustroń 1:3 (1:0)

Cztery dni po remisie z Rozwojem Katowice podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego udali się do Tych, gdzie ich rywalem, w spotkaniu kończącym rundę jesienną, były rezerwy pierwszoligowe-

go GKS-u Tychy. Ustrońscy zawodnicy w mieście słynącym z piwa i hokeja jeszcze nigdy nie wygrali, ale jak wiadomo każda passa kiedyś się kończy. W pierwszej połowie części i groźniej atakowała

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	APN Odra Wodzisław	36	42:16
2	LKS Unia Książenice	35	28:17
3	KS Spółnia Landek	30	42:13
4	KS Rozwój Katowice	28	37:20
5	LKS Bełk	27	28:25
6	LKS Drzewiarz Jasienica	27	21:21
7	LKS Unia Turza Śląska	26	29:24
8	KS Kuźnia Ustroń	24	31:31
9	TS Podbeskidzie II BB S.A.	21	31:31
10	KP GKS II Tychy S.A.	19	32:31
11	LKS Czaniec	18	24:28
12	MKP Odra Centrum Wodzisław	18	28:36
13	LKS Orzeł Łękawica	16	19:23
14	MKS Czechowice-Dziedzice	14	19:23
15	LKS Jedność 32 Przyszowice	12	14:28
16	GKS Radziechowy-Wieprz	7	13:35
17	MKS Iskra Pszczyna	6	13:49

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **16.11.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **23.11.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Delikatesy Centrum Lipowice, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowice, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.